

Miasto sfilmowane

Prowadziło to do wielopoziomowej wymiany - próby obrazowania tętniących życiem metropolii stanowiły okazję do wzbogacenia filmowej formy, ta z kolei zmieniła ich postrzeganie do tego stopnia, że obecnie można się już tylko zastanawiać, jak doświadczano miasta zanim je sfilmowano.

Kino nie tylko rejestruje zmiany w przestrzeni miast, uwiecznia architekturę, lokalną specyfikę czy zwyczaje mieszkańców. Filmowe metropolie są przede wszystkim wyobrażeniami, zbiorami mitów, które kino konstruuje i rozpowszechnia. Czasami wizje te przylegają do rzeczywistości, stanowiąc jej uzupełnienie. Znacznie częściej pełnią jednak rolę świata alternatywnego lub filtru deformującego obraz tego, co realne.

Pomiędzy tymi orientacjami sytuuje się podejście reprezentowane przez nieco już zapomnianego, choć wartego ponownego odkrycia pioniera amerykańskiej myśli filmowej Vachela Lindsaya - wędrownego poetę i wizjonera. W opublikowanej w 1915 roku książce „The Art of Moving Picture”, będącej jednym z pierwszych podręczników używanych w USA do nauki o filmie, teoretyk nakreślił utopijną wizję kina jako narzędzia społecznej inżynierii. Opisał w niej ideę polegającą na oddaniu filmu w ręce architektów, którzy za pomocą dziesiątej Muzy i przy wsparciu aktywnie uczestniczącej widowni mieli wcielić w życie projekt idealnych Stanów Zjednoczonych. Z jego punktu widzenia kino mogło więc nie tylko odzwierciedlać, ale również zmieniać rzeczywistość. [...]

Kevin Kołeczek

--

Cała recenzja do przeczytania w "Kalejdoskopie" 02/20. Do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)